

Sygn. akt I ACa 180/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż., W. Ż. i E. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1014/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów M. Ż., W. Ż. i E. G. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 180/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. Ż. i W. Ż. kwoty po 16.000 zł, a na rzecz E. G. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty. Dalej idące żądania powodów sąd oddalił. Orzekając o kosztach procesu sąd zasądził od M. Ż. i W. Ż. na rzecz pozwanego kwoty po 1.918,14 zł, a od E. G. kwotę 1.216,14 zł. Kosztami należnymi Skarbowi Państwa sąd obciążył obie strony nakazując pobrać od pozwanego kwotę 1.884 zł, a od powodów z zasądzonych roszczenia nakazał pobrać kwoty po 2.912 zł (od M. Ż. i W. Ż.) i kwotę 1.216,14 zł od E. G..

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

W nocy z 26 na 27 lipca 2005 r. w miejscowości S. doszło do wypadku, w którym śmierć poniósł Ł. Ż.. W dniu wypadku I. P. około godziny 21:00 przyjechał na posesję rodziców Ł. Ż. samochodem marki V. (...). Ł. Ż. wsiadł do samochodu na przednie siedzenie pasażera, po czym obydwaj odjechali. Około godz. 23:30 Ł. Ż. kierował samochodem jadąc z I. P. przez miejscowość S.. Jeździli po miejscowości „z piskiem opon”. Nieco później nastąpiła zamiana kierowcy i dalej pojazd prowadził I. P.. Około 24:00 doszło do wypadku, czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym. Na łuku drogi I. P. zjechał na lewy pas jezdni jadąc z nadmierną prędkością. W następstwie doznanych obrażeń Ł. Ż. zmarł 31 lipca 2005r. Na miejscu śmierć poniósł kierowca I. P.. Jadąca z nimi na tylnym siedzeniu B. Ć. zmarła w szpitalu.

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Radzynie Podlaskim sygn. akt (...) w sprawie zaistniałego wypadku umorzone zostało postanowieniem z 30 września 2005r. wobec tego, że sprawca zmarł. W toku śledztwa ustalono, że I. P. kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, gdyż miał 1,9 ‰ alkoholu we krwi. Jadący jako pasażer Ł. Ż. również był pod wpływem alkoholu w stężeniu 1 ‰ .

Ł. Ż. miał 19 lat. Mieszkał z rodzicami M. Ż. i W. Ż.. Był jednym z czworga ich dzieci. E. G. była wówczas małaletnia i mieszkała również z rodzicami.

U M. Ż. po śmierci syna występują zaburzenia emocjonalne w postaci stale obniżonego nastroju, przygnębienia i smutku. Nagłe zerwanie więzi psychicznej z synem spowodowało ostry kryzys psychiczny trwający około dwóch miesięcy oraz zmiany w sferze emocjonalnej i sferze motywacji: utratę sensu i celu życia, osłabienie aktywności, energii i witalności życiowej. Zaburzenia przystosowawcze utrzymują się i występują w postaci zalegania ujemnych emocji i uczuć: stałe poczucie krzywdy i żalu oraz samoobwiniania się. Koncentruje się na czasie przeszłym. Zmiany funkcjonowania psychologicznego w zakresie emocji i motywacji mają u powódki charakter permanentny

W. Ż. po śmierci syna znajdował się w stanie ostrego kryzysu psychicznego z powodu nagłego zerwania więzi emocjonalno-uczuciowej z synem. Przejawiał reakcje wskazujące na urazowy charakter przeżyć: niedopuszczanie do świadomości, spadek zainteresowań i motywacji, obniżenie poziomu witalności życiowej. Stan ten trwał około trzech miesięcy. W późniejszym okresie przejawiał duże trudności przystosowawcze do nowej sytuacji osobistej i rodzinnej. Towarzyszyła im dezorientacja, poczucie zagrożenia i niestabilności, poczucie zmiany struktury rodzinnej i organizacji życia codziennego, utrata nadziei na przyszłość. Do chwili obecnej przejawia stany i reakcje świadczące o zaburzeniach adaptacyjnych w wyniku śmierci syna. Towarzyszy mu stałe poczucie winy oraz przymus rozładowywania nagromadzonych napięć psychicznych przez strategię zmiany świadomości przy pomocy alkoholu.

E. G. ma 24 lata. W następstwie śmierci brata występują u niej objawy charakterystyczne dla pourazowego zespołu stresu. Objawy te są skutkiem urazowych emocjonalnie przeżyć, związanych ze śmiercią brata i pozostają w bezpośredniej relacji przyczynowo - skutkowej z sytuacją wypadku komunikacyjnego, w którym zginął brat. Powódka doświadcza stanów obniżonego nastroju, dystansu do bieżących zdarzeń, osłabienia witalności, nieokreślonego uogólnionego lęku oraz nieadekwatnego do normy wiekowej słabego poczucia sensu życia .

Aktualnie powodowie mieszkają z córką R., jej mężem i dziećmi. E. G. wyprowadziła się od rodziców rok temu i mieszka z mężem. Związek małżeński zawarła 28 września 2013r. Drugi syn powodów P. wyjechał do A. .

Powodowie zgłosili żądania zadośćuczynienia do pozwanego jednak w piśmie z 20 września 2013r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, przyznając W. Ż. i M. Ż. jedynie odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w następstwie śmierci syna w kwocie 15.000zł.

W świetle wyżej ustalonych faktów sąd uznał powództwo za częściowo zasadne. Sąd podzielił utrwalony już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Więzy rodzinne są dobrem osobistym podlegającym ochronie przez prawo. Taka więź w przypadku

powodów została zniweczona na skutek wypadku. Zginął syn powodów i brat powódki, który był bardzo związany z matką i ojcem oraz siostrą. Wiąż powodów z synem została zerwana w sposób nagły i tragiczny.

Oceniając zasadność wysokości żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia (powodowie M. i W. Ż. żądali kwot po 80.000 zł, a E. G. kwoty 50.000 zł) sąd wziął pod uwagę, że utrata dziecka nie podlega żadnej wycenie, gdyż nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia rodziców po śmierci dziecka, chociażby jednego z wielu. Na rozmiar krzywdy i cierpienia osoby bliskiej ma wpływ także to, iż śmierć pokrzywdzonego była nagła i nieprzewidziana. Krzywdy i cierpienia nie można przeliczyć na żadną wartość pieniężną, żadna kwota zadośćuczynienia nie zrekompensuje w pełni jej rozmiaru. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powodów nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Strata rodzeństwa i to w okresie dorastania również stanowi źródło cierpienia i krzywdy.

Z drugiej strony sąd uwzględnił podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się Ł. Ż. do zaistnienia zdarzenia. Powołując się na stosowane orzecznictwo Sądu Najwyższego sąd uznał, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (a taki reżim odpowiedzialności obciąża pozwanego) do zastosowania art. 362 kc, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego – wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego.

Za bezsporny fakt sąd uznał, że Ł. Ż. wszedł do samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę. Był również pod wpływem alkoholu i chwilę wcześniej sam prowadził ten samochód i to z nadmierną prędkością tj. z piskiem opon – jak zeznawał świadek J. B.. Ł. Ż. i kierowca razem spożywali alkohol i później jeździli z nadmierną prędkością samochodem. Ł. Ż. miał możliwość uniknięcia wypadku, a zachowanie zarówno jego jak i kierowcy było wysoce naganne. Będąc pod wpływem alkoholu i jeżdżąc samochodem z nadmierną prędkością stwarzali realne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również innych przypadkowych osób.

Przyczynienie się poszkodowanego nie prowadzi automatycznie do zmniejszenia odszkodowania i jest jedynie warunkiem jego miarkowania, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, należytej staranności jakiej można oczekiwać i wymagać od konkretnego podmiotu uczestniczącego w zdarzeniu. Okoliczności tej sprawy przemawiają, zdaniem sądu, za uznaniem, że pokrzywdzony zignorował podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym co uzasadniało przyjęcie przyczynienia się Ł. Ż. do powstania szkody winien w rozmiarze 80 %.

Przyjmując żądane przez powodów kwoty za adekwatne do przesłanek zadośćuczynienia i pomniejszając je o przyjętą wielkość przyczynienia sąd na rzecz każdego z rodziców zasądził kwoty po 16.000zł., a na rzecz E. G. kwotę 10.000zł.

Powyższa analiza skutkowałą oddaleniem powództwa w pozostałej części.

Odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynienia sąd zasądził na podstawie art. 481 kc w zw z art. 817 kc i art. 14 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 poz. 392) przyjmując, że zwłokę pozwanemu należy przypisać po upływie 30 od wezwania do zapłaty zadośćuczynienia co nastąpiło przez wystosowanie przez powodów pisma z dnia 9 września 2013 r.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sąd wskazał art. 436 § 1 kc , art. 822 § 1 k.c. oraz art. 448 kc w zw z art. 24 § 1 k.c.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżyli powodowie M. Ż., W. Ż. i E. G. apelacją z dnia 14 grudnia 2015 r., w której zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 kc przez zasądzenie rażąco niskich i nieadekwatnych do rozmiaru krzywdy powodów kwot zadośćuczynienia , które nie spełniają kryterium „odpowiedniości”. Ponadto zarzucili błąd

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegająca na przyjęciu, że Ł. Ż. przyczynił się do powstania szkody aż w 80%, podczas gdy okoliczności przedmiotowe i podmiotowe nie wskazują aby można przyjąć przyczynienie zbliżone do wyłącznej winy pokrzywdzonego.

Wskazując na powyższe domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez podwyższenie zasądzonych na rzecz powodów M. Ż. i W. Ż. kwot zadośćuczynienia do wysokości po 80.000 zł, a na rzecz E. G. do wysokości 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz odpowiednio kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i dokonane ustalenia sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Uzasadnienie sądu pierwszej instancji jest bardzo szczegółowe, wyczerpujące, zawiera rozważania co do wszystkich zebranych w sprawie dowodów i odnosi się do wszystkich istotnych w sprawie faktów. Dlatego też zawarty w apelacji zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych jest bezzasadny. Prawidłowa jest również ocena stanu faktycznego pod kątem prawa materialnego, a tym samym zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie są zasadne.

Przyjmując odpowiedzialność ubezpieczyciela w ustalonym stanie faktycznym pozostaje do oceny kwestia wysokości przyznanych zadośćuczynień która w apelacji powodów jest kwestionowana. Trudno jednak w tej kwestii zaaprobować zarzuty skarżących. Ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 – LEX 146356). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem sądu odwoławczego nie zachodzi.

Należy ponadto podkreślić, że sąd pierwszej instancji zaaprobował co do zasady dochodzone wysokości zadośćuczynienia z tym, że końcowy efekt kwotowy jest skutkiem przyjęcia 80%-owego przyczynienia się Ł. Ż. do powstania zdarzenia, natomiast nie jest efektem przyjęcia przez sąd kwot niespełniających wymogu „odpowiedniości” co zarzucają w apelacji powodowie. Dlatego też zarzut naruszenia art. 448 kpc jest zupełnie chybiony.

Drugi z zarzutów dotyczy kwestii przyczynienia się Ł. Ż. do zdarzenia aczkolwiek skarżący nie formułują zarzutu naruszenia art. 362 kc. Jest to zarzut również bezzasadny. Skarżący nie kwestionują okoliczności ustalonych przez sąd pierwszej instancji w jakich doszło do zdarzenia co wyraźnie podkreślają w apelacji. Zatem pozostaje do rozważenia jedynie czy sąd pierwszej instancji zasadnie określił przyczynienie Ł. Ż. do powstania zdarzenia w rozmiarze 80% i czy w takim zakresie winny być pomniejszone należne powodom zadośćuczynienia? Sąd odwoławczy w pełni aprobuje przyjęte stanowisko przez sąd pierwszej instancji. Do tego tragicznego w skutkach zdarzenie (gdzie łącznie poniosły śmierć trzy osoby) doszło w następstwie wywołanej spożyciem alkoholu brawury i totalnego zignorowania elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla przyjęcia rozmiaru przyczynienia w okolicznościach tej sprawy nie ma większego znaczenia, że Ł. Ż. zginął w tym zdarzeniu jako pasażer, a nie jako kierowca (z czego skarżący wywodzą jakieś okoliczności łagodzące dla stopnia przyczynienia Ł. Ż.). Jak wynika z ustaleń sądu Ł. Ż. tuż przed wypadkiem będąc również pod wpływem alkoholu kierował tym pojazdem, a następnie tuż przed samym zdarzeniem doszło do zmiany kierowcy. Fakt ten wskazuje, że Ł. Ż. aprobował prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, a tym samym utwierdzał i wspierał I. P. w jego nonszalanckim zachowaniu, które tragicznie dla nich obu się zakończyło. Jakkolwiek zgodzić się należy z autorem apelacji, który przytacza stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego i podnosi, że samo ustalenie przyczynienia nie oznacza, że wysokość zadośćuczynienia musi zostać zmniejszona to jednak w okolicznościach tej sprawy sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do zakwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji.

Reasumując należy stwierdzić, że wyrok sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, a apelacja powodów jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. – w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (tekst jedn. Dz.U z 2013 poz. 490 ze zm.).

Ewa Popek Bogdan Radomski Danuta Mietlicka